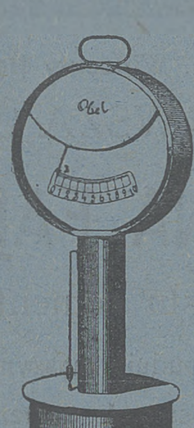
Nr 15. Podgórze, 10. Sierpnia 1909 r. Rok IX.

PRZEGLĄD CERAMICZNY

założony przez Karola Rollego.





PRZEGLĄD CERAMICZNY

WYCHODZI 10. i 25. KAŻDEGO MIESIĄCA.

Redaktor: Inżynier **Karol Rolle.**

Przedpłata roczna

10 kor., 5 rsr., 10 mk., 12 fr

Prenumeraty mniejszej jak roczna nie przyjmuje się.

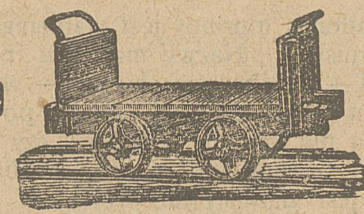
ZESZYT POJEDYNCZY 50 HAL.

ADRES ADMINISTRACYI I REDAKCYI:
PODGÓRZE, św. FLORYANA 5.

Cena ogłoszeń wynosi:

Za cm² 6 hal. Cała strona 20 k., ½ str. 12 k. ¼ str. 7 k., ⅛ str. 4 k. przy 6-krotnem powtórzeniu 10%, 12-krotnem 16%, 18-krotn. 20%. 24-krotnem 25% opustu.

15

KUPNO  NAJEM

17

Sztuczny marmur.

Jak wiadomo murmur jest wapieniem o złożeniu ziarnistem. Nazwę marmuru nadajemy zazwyczaj — a nie zawsze słusznie — wszystkim kamieniom przyjmującym połysk po oszlifowaniu i to nie zależnie od tego czy kamień ten jest bezbarwny lub rozmaicie zabarwiony, albo czy jest ziarnisty lub zbity. W starożytnych czasach, kiedy marmur łamano w Attyce, na wyspie Eubei i Paros znajdował on bardzo szerokie zastosowanie i stosunkowo szersze aniżeli dziś, jakkolwiek dziś znamy bardzo liczne łomy i bardzo bogate, jak np. we Włoszech, Tyrolu, na Węgrzech, w Siedmiogrodzie, połud. Francyi i u nas od bardzo dawna znane marmury kieleckie. Marmury włoskie białe t. zw. Karraryjskie mają sławę światową.

Kopalnie marmuru mogą się rozwijać pomyślnie tylko tam, gdzie on znajduje szerokie zastosowanie a to zależy do stosunków klimatycznych.

W naszych stosunkach klimatycznych marmury trzymają się stosunkowo dość dobrze, natomiast w krajach północnych ulegają stosunkowo dość szybkiemu zniszczeniu.

Rozpowszechnieniu się zastosowania marmuru stoi również dość wysoka cena jego a to z tego powodu, że najczęściej musi być sprowadzany z odległych miejscowości.

Ponieważ marmur użyty do ozdób architektonicznych podnosi w wysokim stopniu ich piękno i bogaty nastrój, przeto uciekamy się częściej do sztuki naśladownictwa i częstokroć na tej drodze dochodzimy do porządanego celu. Do otrzymania sztucznego marmuru używamy gipsu z domieszką ałunu i tak zwany cement marmurowy, Z magnezyi można również wykonywać imitacya marmuru ale tylko dla przestrzeni zupełnie suchych.

Do marmurowania używamy barwników naturalnych, pochodzenia roślinnego lub mineralnego jak n. p. czerń anilinowa, chromian żółty, czerwień indyjska, błękit pruski, ultramaryna i t. p. Marmurować można również w ten sposób, że powierzchnię płyty lakieruje się a także można odbić na płycie deseń z papieru marmurowego, jest to rodzaj odbijanki.

Marmury sztuczne można również wyrabiać w ten sposób, że drobno tłuczone odpowiednie kamienie łączy się przy pomocy jakiegoś materyału łączącego n. p. cementu a następnie szlifuje się i poleruje wykonany przedmiot.

Sposób wyrabiania sztucznego marmuru bywa bardzo rozmaity i każda odnośna fabryka posiada swój sposób, utrzymawany najczęściej w tejemnicy. Sposobów wyrabiania marmurów istnieje tyle, że trudnoby było wszystkie wyliczyć.

Przypatrzmy się jednakowoż niektórym sposobom fabrykacyi.

Przy stosowaniu gipsu zaprawionego ałunem, postępuje się w ten sposób, że naoliwioną płytę szklaną spryskuje się farbą rozrobioną we wodzie. Na płycie szklanej robi się z parafiny lub stearyny obwódkę wielkości i grubości takiej, jaką mamy odlać płytę.

Na farbę nałożoną na płytę sypiemy suchy cement albo gips. Cement czy też gips wciągając wodę zapobiegają rozpływaniu się rysunku utworzonego z farby.

Przy stosowaniu gipsu robotę należy szybko prowadzić, gdyż gips szybko twardnie.

Gdy odlana płyta jest już twarda, zdejmuje się ją z tafli szklannej a po zupełnem stwardnieniu szlifuje się naprzód kamieniem szlifierskim. Po wyrównaniu powierzchni szlifowanej pociąga się ją za pomocą pędzla cementem lub gipsem, — zależnie od tego czy płyta była sporządzona z gipsu czy cementu i pozostawia kilka tygodni dla całkowitego stwardnięcia a potem szlifuje się w dalszym ciągu i poleruje.

Sposób dawniej często stosowany był następujący:

Mieszano 80 cz. gipsu palonego z 20 częściami czystego wapienia miałkiego a mieszaninę tę zarabiano rozczynem siarkanu potasowego. Do tej mieszaniny dodawano jeszcze kilka kropli kwasu siarczanego i kleju stolarskiego. Z tej całej mieszaniny zarobionej na ciasto, formowano płyty na taflach szklanych pokrytych barwnikiem. Po stwardnieniu masy zdejmowano płyty te, suszono przy 60^{0} C. a następnie polerowano i szlifowano.

Po skończonem polerowaniu powlekano płyty cieniutką warstewką stearyny, aby je zabezpieczyć przed wilgocią.

Sposób Majewskiego polega na zużytkowaniu do fabrykacyi sztucznych marmurów, gipsu surowego i w bryłach tak, jak występuje w przyrodzie. Robotę prowadzi się w sposób następujący. Bryły gipsu oczyszczone ze ziemi układa się we formie, jaką ma mieć przedmiot a następnie tak ułożony gips ogrzewa się w tem. 100—130^{0} C. Podczas ogrzewania gips utraca część wody. Gips ogrzany do tej temperatury ochładza się i zlewa wodą, w której znajduje się rozpuszczony ałun i siarkan potasowy. Rozczyn tych soli zwiększa siłą wiązania gipsu.

Bardzo ważną rzeczą jest szlifowanie i polerowanie takich płyt.

Zanim przystąpimy do właściwego szlifowania należy starannie wyrównać wszelkie zagłębienia lub rysy, kitując je gipsem lub cerezyną.

Po wyschnięciu nierówności zakitowanych, należy przystąpić do szlifowania i to w ten sposób, że naprzód szlifuje się gruboziarnistym piaskowcem i ewentualnie, jeśli podczas tej roboty dadzą się zauważyć drobne rysy naprawia się je jak poprzednio a po wyschnięciu szlifuje się piaskowcem o ziarnach drobniejszych, następnie pomeksem a w końcu t. zw. wężowcem a tym ostatnim tak długo dopóki nie wystąpi matowy połysk. W dalszym ciągu naciera się płytę mydłem żywicznem i poleruje się agatem aż wystąpi silny połysk.

W końcu należy wspomnieć o innych specyalnych materyałach, służących do wyrobu marmuru. Między innemi bywa często używanym t. zw. „marmorin". Jest to masa sporządzona z palonego magnezytu i siarczanu magnezyi. Podobnież bywa często używanym t. zw. „lithomartil" mieszanina boraksu i gipsu, którą zarabia się z wodą klejową i barwnikami.

Sztuka wyrabiania marmurów sztucznych przedstawia bardzo obszerny materyał do omawiania a to tem więcej, że pisma fachowe niemal każdego dnia podają po kilka nowych sposobów o wartości i znaczeniu rozmaitem.

U nas przemysł ten stosunkowo na nizkim poziomie stoi, a to z tego powodu, że mamy poddostatkiem marmuru naturalnego, a z drugiej strony nie posiadamy własnego gipsu w tym gatunku, jak jest potrzebny do fabrykacyi sztucznych marmurów.

Ruch budowlany w Krakowie.

W lecie bieżącego roku ruch budowlany w Krakowie był znacznie ożywiony, ogółem bowiem w budowie lub przebudowie pozostaje 87 budynków, a nadto budownictwo miejskie zatwierdziło plany na budowę 22 nowych gmachów i rozpatruje jeszcze 7 planów, nadesłanych do zatwierdzenia.

Ogółem ruch budowlany przedstawia się następująco:

W budowie znajdują się: przebud. sieni i kawiarni Szczepańska 1; przebud. domu Gołębia; Tow. rolnicze, bud. trzypiętr. domu plac Szczepański; rząd bud. „Collegium phisicum" Gołębia; Związek Kółek roln., bud. dwupiętr. domu plac Szczepański; bud. trzypiętr. domu Szpitalna 34; bud. dwupiętr. domu Szpitalna 32; Zgrom XX. Jezuitów, przeb. Bursy Mały Rynek; przebud. hotelu, sala, Sławkowska 3; przebud. dwupiętr. domu Szewska 26; bud. fasady na dwupiętr. domu Straszewskiego; nadbud. 3. piętra róg Retoryka i Wolskiej; bud. dwupiętr. oficyny Smoleńsk 21; bud. dwupiętr. domu z oficynami Straszewskiego; nadbud. piętra na parterowej oficynie, Retoryka; gmina m. Krakowa, bud. Instytutu dla popierania rzemiosł Smoleńsk; trzypiętr. dom róg Staszica i Czarneckiego; przebud. suteryny, Karmelicka 42; jednopiętr. dom Studencka; trzypiętrowy dom narożny róg ul. Biskupiej i Łobzowskiej; dwa trzypiętrowe domy na suterynach, Szlak; trzypiętrowy dom, Staszica; dwupiętrowy dom, Siemieradzkiego 19; Spółka lekarzy, dwupiętrowa lecznica związkowa Garncarska; dwupiętrowy dom Łobzowska 7; Gmina m. Krakowa, podstacya elektrowni i budynek mieszkalny (Łobzowska 9); przebud. trzypiętr. domu (Batorego); dwupiętr. dom z oficyną, ulica nowa na gruntach Żeglikowskiego; jednopiętr. dom (Sobieskiego); dwa trzypiętr. domy na suterynach (Sobieskiego); trzypiętrowy dom narożny (Karmelicka, róg Kilińskiego); przebud. jednopiętr. domu (Krowoderska 7); stajnia, skład, piekarnia (Szlak 43); stolarnia (Szlak 28); trzypiętr. dom (Długa 32); trzypiętr. dom, Matejki 7; trzypiętr. dom Długa 55; trzypięt. dom, Długa 10; Zgrom. OO. Jezuitów, kościół, Kopernika 26, 27, 28; dwupiętr. dom, Bonerowska; trzypiętr. dom, Bonerowska; trzypiętr. dom. Bonerowska; trzypiętr. dom Bonerowska; dwupietr, dom, Zyblikiewicza 12; trzyp. dom, Lubicz; trzypiętr. dom, narożnik Lubicz i Rakowickiej; dwupiętr. dom, Poniatowskiego narożnik; dwupiętrowy dom, Bosacka 7; C. k. dyrekcya kolei państw. 2 domy dwupiętr. dla urzędników, Bosacka; C. k. dyrekcya kolei państw. 2 domy dla urzędników, Blich; lodownia, Lubicz 7; Klinika psychiatryczna, Aryanska; Wawel, odnowienie; OO. Bernardyni, przebudowa wież; OO. Augustyanie, przebudowa kaplicy i klasztoru; rzeźnia miejska, budowa chłodni; stara bóżnica, przebudowa, Szeroka; Gmina m. budowa trzypietr. szkoły wydz., Wąska; budowa dwupiętr. magazynu i domku, Starowiślna 45; bud. dwupietr. domu z ofic. i podstryszem Starowiślna 35—37; przebud. dwupiętr. oficyny i budowa klozetów Starowiślna 27; budowa dwupiętr. domu, Estery 3; bud. dwupiętr. domu, Miedzuch 4; bud. dwupiętr. domu z oficyną i piekarnią, Brzozowa 6; bud. trzypiętr. domu z ofic. Zielona 27; bud. dwupiętr. dobud.

łazienek i schodów, Jasna 1; Ks. Misyonarze budowa dwu trzypiętr. domów, św. Gertrudy 23; bud. trzypiętr. domu, Dietlowska; budowa trzypiętr. domu przy szkole barakowej; bud. trzypiętr. domu, przy szkole barakowej; bud. trzypiętr. domu, przy szkole barakowej; bud. trzypiętr. domu, przy szkole barakowej; przebudowa oficyny, Grodzka 28; bud. trzypiętr. oficyny, Grodzka 4; przebudowa Grodzka 44; szara kamienica, przebudowa i bud. dwupiętr. oficyny, Rynek główny; Kapituła katedralna, przebudowa, Kanonicza 15; budowa jednopiętrowej oficyny, Berka Joselewicza 2; bud. trzypiętr. domu, św. Sebastyana 33; dobudowa parteru magazynowego, Stradom 15.

Plany zatwierdzone: wystawa sklepowa Szewska 7; nadbudowanie 3-piętr na oficynie Szewska 21; dwupiętr. dom, św. Tomasza 35; trzypiętr. oficyna, Batorego; Tow. wzaj. ubezpieczeń, ogrodzenie murowane, Biskupia; suteryny, Staszica; przebudowa domu Amb. Grabowskiego 6; dwupiętr. oficyna, Studencka; nadbudowa drugiego piętra, Krakowska 51; 2-piętr. dom, Topolowa; garage automobilowy narożnik Aryańskiej i Lubicz 36; dom administracyjny trzypiątr. gminy izrael. dwupiętr. częścią; Krakowska 45; Dom jednopiętr. z modlitewnią; trzypiętr. dom, Wszesińska 2; przebudowa wewnętrzna, Dietlowska 89.91; dwa trzypiętr. domy, Zielona 25; budowa dwupiętr. domu, Starowiślna; budowa stajni, Gazowa: przebudowa domu, Wolnica 5; budowa dwupiętr. ofic., Grodzka 2; dobudowa dwupiętr. ofic. Miodowa 12; przebudowa part. na aptekę Sienna 7.

Plany wniesione do zatwierdzenia: Szopa na powozy w podwórzu Karmelicka; stajnie i szopa. Poselska 28: Józefici, wystawa sklepowa i ogrodzenie murowane, Karmelicka, trzypiętr. dom, Staszica; trzypiętrowy dom, Garbarska 14; budowa trzypiętr. domu, Pl. Nowy 10; budowa łazienek i klozetów, Senacka 8.

W sprawie zatargu budowlanego w Warszawie.

Ruch budowlany w Warszawie ożywił się nieco około połowy roku bieżącego i w znacznej większości wypadków rozpoczęto nowe budowle, stosując 9-cio i 10-cio godzinny dzień roboczy. Tylko na budowlach rozpoczętych w roku przeszłym i gdzieniegdzie na budowlach wcześniej w tym roku rozpoczętych utrzymywał się jeszcze 8-mio godzinny dzień roboczy.

Wszelkie próby i perswazje, ani też fakt, że w całym Królestwie praca trwa 9 i 10 godzin dziennie nie zdołały skłonić zwolenników 8-io godzinnego dnia pracy, do postępowania zgodnie z olbrzymią większością, przeciwnie zaś starali się oni wpłynąć na kolegów, aby nie pracowali dłużej, niż 8 godzin.

To też przemysłowcy budowlani przy tak nienormalnym biegu rzeczy znaleźli się w trudnem położeniu, z którego musieli szukać wyjścia.

Faktem niezaprzeczonym jest, że jeżeli ruch budowlany w Warszawie ożywił się nieco, to stało się to dzięki temu, że wśród robotników zdawało się następować pewne uspokojenie umysłów i chęć do normalnej pracy, o czem przemysłowcy budowlani niejednokrotnie starali się przekonywać interesowanych.

Dla położenia tamy nieporządkom i ostatecznego uregulowania sprawy dnia roboczego, Stowarzyszenie przemysłowców budowlanych odbyło w ostatnich czasach kilka posiedzeń przy udziale zaproszonych majstrów murarskich, nie należących do stowarzyszenia i łącznie z nimi postanowiono wprowadzić ogólnie, na wszystkich robotach 9-cio godzinny dzień roboczy od dnia 16 b. m., przyczem normalny czas roboczy oznaczono od godz. $7^1/_2$ z rana do godz. $5^1/_2$ po poł. z przerwą godzinną na obiad.

Zgodnie z tem postanowieniem majstrowie murarscy zapowiedzieli swym pracownikom, że kto od tej daty nie zechce pracować 9 godzin, może nie przychodzić do roboty.

Dn. 16 b. m. robotnicy murarscy zaprzestali pracować na wielu budowlach, gdzie dotąd pracowali w spokoju więcej niż 8 godzin tłumacząc swoje postępowanie obawą zemsty ze strony tych nielicznych kolegów, którzy upierają się przy 8-mio godzinnym dniu roboczym.

Niewątpliwie do czynu tego przyczyniło się wiele ogłoszenie w pismach uchwały zgromadzenia organizacyjnego oddziału Związku narodowego „Łączność“ w Łodzi, z której wynika, że Stowarzyszenie to nie widzi powodu do zmiany warunków pracy.

Uchwała taka ze strony oddziału łódzkiego Stowarzyszenia jest nad wyraz dziwna, gdyż wiadomo, że w Łodzi pracują wszyscy przy budowie 9 godzin.

Prawdopodobnie nie logika i nie rozwaga kierowały piórem redaktorów tej uchwały, lecz inne jakieś, niezrozumiałe dla nas motywy. Wobec takiego obrotu rzeczy Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców budowlanych po-

dało w dn. 17 b. m. do wiadomości publicznej wyjaśnienie treści następującej:

W całym przemyśle Królestwa Polskiego, nie wyłączając przemysłu budowlanego, wszyscy robotnicy pracują 9 do 10 god. dziennie. Jedynie mniejszość murarzy warszawskich upiera się przy 8 godzinnym dniu roboczym wbrew temu, że już od wiosny roku bieżącego większość robotników budowlanych pracowała 9 i 10 godzin, pragnąc tym sposobem powiększyć swe zarobki w sezonie budowlanym. Widząc w postępowaniu mniejszości murarzy warszawskich jawne dążenie do szerzenia zamętu i działania na szkodę przemysłu budowlanego, który zaczął się budzić z zastoju dzięki właśnie wprowadzeniu normalnego dnia pracy, Stowarzyszenie zawodowe przemysłowców budowlanych, działając w myśl potrzeb przemysłu budowlanego i dobra większości pracowników, postanowiło wprowadzić ogólnie na wszystkich budowlach 9-godzinny dzień pracy (od $7^1/_2$ z rana do $5^1/_2$ po poł.) od dnia 16-go b. m.

Ponieważ część pracowników mularskich nie chciała się zastosować do tego postanowienia, przeto przedsiębiorcy budowlani zmuszeni byli zawiesić roboty na czas nieograniczony na niektórych budowlach, gdzie wprowadzenie normalnej pracy napotkało opór nieuzasadniony.

Szerzenie wśród mularzy wieści, że przedsiębiorcy budowlani będą płacili robotnikom murarskim za dziesięć godzin tyle, ile płacili za 8 godzin — jest niezaprzeczonie tylko objawem złej woli jednostek szkodliwych.

Stowarzyszenie zawodowe przemysłowców budowlanych jeszcze raz zaznacza, że robotnicy murarscy otrzymują i otrzymywać będą wynagrodzenie za dziewiątą godzinę pracy takie same, jak za każdą z poprzednich ośmiu godzin".

Komunikat ten różne pisma opatrzyły swemi komentarzami nie zupełnie zgodnemi z rzeczywistością, a Przegląd Poranny uważał nawet za stosowne podać go w formie odmiennej — takiej, która do jego argumentacji najłatwiej dała się przystosować. Wobec tego Stowarzyszenie Przemysłowców Budowlanych zakomunikowało pismom codziennym w dn. 18 b. m. nowe wyjaśnienie treści następującej:

„Stowarzyszenie zawodowe przemysłowców budowlanych w Królestwie Polskiem, wobec artykułów, które zjawiły się w niektórych pismach z dnia 17 b. m., a przedstawiających sprawę przerwania robót murarskich w Warszawie zbyt jednostronnie i w dodatku z argumentacyą, opartą na informacyach zupełnie błędnych, uważa za niezbędne ogłosić:

1) Że dzień roboczy 8-godzinny wprowadzony został nie „po obopólnem porozumieniu i za zgodą panów majstrów", jak to niektóre pisma poinformowane zostały, lecz samowolnie przez samych murarzy, co też było powodem zupełnego zastoju w przemyśle budowlanym.

2) Że Stowarzyszenie zawodowe przemysłowców budowlanych żadnego lokautu nie ogłosiło, a chcąc unormować dzień roboczy na budowlach, na których robiono różnie, od 8—10 godz. dziennie, przeważnie zaś po 9 godzin, usankcyonowało 9 godzinny dzień roboczy, przy którym dopiero co budzący się z długiego letargu przemysł budowlany zaledwie istnieć może.

3) Że głównym powodem przerwania niektórych robót murarskich w Warszawie było to, że mularz, którzy do soboty zeszłego tygodnia robili po 9 i 10 godzin dziennie, od poniedziałku, d. 17 b. m., zaczęli sami robotę o pół i godzinę później, niż zwykle, aby tym sposobem znowu samowolnie wszędzie wprowadzić 8 godzinny dzień roboczy.

4) Że błędne jest mniemanie, „iż wydajność pracy murarza przy 8 godzinnym dniu jest nie mniejsza, niż dawniej, gdy murarz pracował 10 a nawet 11 godzin". Najlepszą ilustracyą tej wydajności jest fakt, że od czasu, gdy murarze wprowadzili 8-mio godzinny dzień roboczy, nie było wypadku, żeby dom, którego budowa rozpoczęta była jednego lata, był zupełnie gotowy do zamieszkania już nie na dn. 1 lipca, jak to się dawniej praktykowało, lecz przynajmniej na dn. 1 października roku następnego.

5) Że słów: „jesteśmy gotowi gwarantować wydajność pracy", przez niektóre pisma przytoczonych przemysłowcy budowlani seryo traktować nie mogą, chociażby z tego względu że wszelkie próby powierzenia roboty murarzom na sztukę, nawet za wygórowanem wynagrodzeniem, dotychczas spełzły na niczem że żadnej gwarancyi realnej murarze dać nie mogą, gdy na odwrót, przedsiębiorcy budowlani zawsze dotrzymywali nawet tych swoich obietnic, które dawali murarzom wbrew swojej woli".

Nie naszą rzeczą jest prowadzenie polemiki; nam idzie o samą rzecz, nie zaś o zbijanie argumentów jednostronnych i nieuzasadnionych, które tylko sprawę przewlekają i zaciemniają. Jeżeli w całej Europie robotnicy budowlani pracują więcej, niż 8 godzin dziennie i przy tem pracują lepiej, niż w Warszawie to dla

czego w Warszawie mają pracować tylko 8 godzin?

Tyle o tem już mówiono, że niema nikogo, ktoby, patrząc bestronnie na tę sprawę, nie przyznał słuszności żądaniu przemysłowców budowlanych.

Ci zaś, którzy są zdania odmiennego, powinni wreszcie przekonać się, że nie bronią dobrej sprawy i że zaniechać powinni uporu, nie mającego na celu nic więcej, prócz dezorganizacyi i niezgody.

Gaz. przem.—handl.

Rozwój przemysłu cementowego w Ameryce.

Szerokie zastosowanie cementu do budowli betonowych i żelazno-betonowych we wszystkich gałęziach przemysłu budowlanego spowodowało powstawanie i rozwój starych fabryk. Obecnie posiada Ameryka 90 fabryk cementu z roczną produkcyą około 13 milionów beczek cementu.

Przez zastanowienie najnowszych zdobyczy techniki na polu fabrykacyi cementu fabryki amerykańskie zdobyły sobie pierwszeństwo na polu wytwórstwa cementu a najlepiej to zaznacza się przez rugowanie obcego produktu z rynków amerykańskich. W imporcie przodowały Niemcy, Anglia i Irlandya. W r. 1908 wwieziono do Ameryki 815.327 beczek cementu wartości 1,156.973 dolarów.

Największą fabrykę cementu posiada „Chikago Portland Cement Co." w stanie Illinois, produkująca rocznie jeden milion beczek cementu. Ożywiony ruch budowlany, jaki w czasach ostatnich zapanował w tym stanie zachęcił to Towarzystwo do znacznego rozszerzenia fabryki. Urządzenie maszynowe dla tej fabryki powierzyła Dyrekcya Towarzystwa, znanej firmie F. L. Smidt & Co. w Kopenhadze. Halę maszyn wyposażono w 3 turbiny parowe o sile 1500 HP i większą część tej siły zużywa się do pędzenia motorów elektrycznych. Magazyn węglowy zbudowano z żelaza i betonu o pojemności 600 ton węgla. Dowóz węgla do kotłowni odbywa się automatycznie.

Suszarnia dla materyałów surowych i młyn zajmują przestrzeń 86.106 stóp. Piecownia zajmuje przestrzeń 168.182 stopy i składa się z 8 pieców obrotowych. Zakład ten cały jest w stanie wyprodukować dziennie 9000 beczek.

Fabryka cementu „Marquette Cement Manufacturing Co. of Chicago" rozszerzyła swą produkcyę również do 6000 beczek dziennie, a dotychczas produkowała tylko 500 beczek.

Czyszczenie gliny.

Glina przeznaczona do wyrobu cegły, dachówki lub kafli nie zawsze bywa czystą i wolną od przymieszek nieplastycznych t. j. grubych ziarn kwarcowych, bryłek margli lub pirytu. Zanieczyszczenia te należy usunąć chcąc uzyskać produkt dobry.

Oczyszczanie gliny odbywało się dawniej wyłącznie przez szlamowanie, od chwili jednakże gdy przemysł maszynowy w dziedzinie ceglarstwa stanął na wyższem stopniu rozwoju, rozpoczęto usiłowania celem usunięcia tych zanieczyszczeń w inny sposób.

Konstrukcye maszyn przeznaczonych do tego celu można podzielić na dwie grupy a mianawicie: Jedne z nich pozostawiają w glinie zanieczyszczenia rozdrabniając je i rozdzielając na całą masę, inne znowu starają się te obce składniki oddzielić w zupełności.

Maszyny rozdrabniając zanieczyszczenia mogą dostarczyć odpowiedni materyał tylko wtedy, gdy glina jest do tego stopnia tłusta, że zanieczyszczenia znajdujące się w niej po rozdrobnieniu nie schudzają jej.

Przy glinach chudych ten sposób oczyszczenia nie doprowadza do celu, gdyż ziarna marglu lub piasku rozdrobnione mogą tak dalece zmniejszyć plastyczność gliny, ze przestanie być przydatną.

Chcąc postępować racyonalnie, zanim przystąpi się do wyboru maszyny, należy dokładnie zbadać glinę pod względem fizycznem a sumienne badanie pokaże, czy składniki schudzają glinę można zestawić, czy też zachodzi konieczność usunięcia ich.

Literatura patentowa jest w tym kierunku dość bogata i znajdujemy tu cały szereg aparatów, które były lub są w użyciu, nie wspominając o tych, na które tylko patenta uzyskano.

Pierwsze maszyny budowane do czyszczenia gliny były bardzo prosto urządzone, a mianowicie w ten sposób, że glina wychodząca z cylindra prasy przegniataną była przez rzadkie i silne sita, na którem pozostawały zanieczyszczenia. Urządzenie to później zmieniono o tyle, że sito to zaczęto budować w kształcie lejka z silnych prętów żelaznych. Sito to stanowiło niejako przedłużenie cylindra prasy, gdyż ślimak sięgał aż do 3/4 lejka i przegniatał glinę przez ten lijek. Glina czysta przechodziła między sztabkami, zaś kamienie i kawałki marglu pozostawały w lejku, z którego można było je wydostać przez otwartą zasuwę z dołu lejka.

Aparat ten był opatentowany przez Bocka

przed r. 1880, ale zaledwo kilka aparatów znalazło praktyczne zastosowanie, gdyż pojawiły się nowe patenty.

C. d. n.

KRONIKA.

Szkoła kieramiczna w Podgórzu. Wpisy na naukę rozpoczynają się z dniem 20 września b. r.

Zadaniem szkoły jest wykształcenie personalu nadzorczego dla fabryk ceramicznych (cegieł, dachówek i t. p.). Czas trwania nauki 18 miesięcy, nauka jest bezpłatną. Bliższych informacyj udziela ustnie lub pisemnie Dyrekcya szkoły w Podgórzu (ul. św. Floryana l. 5).

Fabryka cementu w Kielcach. Pięć lat temu wskutek niepomyślnych konjunktur zastanowiono ruch cementowni w Kielcach. Obecnie krążą pogłoski, że fabryka ta ma być zamienioną na Towarzystwo akcyjne i z wiosną puszczona w ruch. Fabryka ta była dotychczas własnością towarzystwa udziałowego. Wysokość udziału wynosiła 1250 rb. Akcye mają być wypuszczone w wysokości 250 rb.

Cement rosyjski w Chinach. W latach stagnacyi budowlanej w Królestwie i Rosyi Niemcy zakupywali znkczniejsze ilości cementu we fabrykach rosyjskich i wysyłali przez Hamburg do Chin robiąc na tem znakomite interesa. Cement ten był sprzędawany w Chinach jako cement nikmiecki. W czasach zastoju budowlanego wytwórcy materyałów budowlanych starają się zazwyczaj fabrykować towar jak najlepszy. W naszym więc wypadku niemcy kosztem cementu rosyjskiego wyrobili sobie dobrą markę. W ostatnich czasach ruch budowlany w Rosyi nieco się ożywił, wzrosło zapotrzebowanie a temsamem niektóre fabryki zaczęły zwracać mniej baczną uwagę na dobroć produktu swego i tem popsuli w Chinach markę, ale nie swego cementu lecz niemieckiego. Raz się udało Niemcom!

Cegielnia rządowa w Chinach. Celem pokrycia zapotrzebowania na materyały budowlane dla licznych budowli rządowych postanowił rząd chiński wybudowuć cegielnię własną dla produkcyi 2000 cegieł na godzinę.

Całe urządzenie maszynowe dla tej fabryki zamówiono w Niemczech w jednej fabryce pod Hamburgiem. Materyał do cegielni będzie sprowadzany z dalszych oddległości i glina będzie na mięjscu mieszana w stosunku na 26 cz. piasku 74 cz. gliny. Zapotrzebowanie jednakowoż jest tak znaczne, że przewidują w najbliższym czasie znaczne rozszerzenie tej cegielni.

Związek fabrykantów szkła w Rosyi. W ostatnich czasach odbyło się walne zgromadzenie rosyjskich fabrykantów szkła w Moskwie celem założenia związku celem popierania wzajemnego przemzsłu swojskiego i regulacyi eksportu do krajów bałkańskich. W ostatnich 5 latach przemysł szklany rosyjski uległ znacznemu przeobrażeniu się i rozszerzeniu a to szczególnie na polu wytwórstwa przedmiotów codziennego użytku. Celem związku będzie także uregulowanie cen flaszek dostarczanych do monopolu wódczanego, rząd bowiem potrzebuje do tego celu rocznie za 3 4 milijony rubli flaszek. Dotychczas flaszki te wyrabiano tylko w niektórych fabrykach a obecnie związek ma zamiar dążyć do tego by rząd zapotrzebowanie to rozdzielił procentowo między wszystkie fabryki. Centralne biuro zostanie urządzone w Moskwie a niektórzy przewidują zawiązanie trustu fabryk szkła.

Produkcya cementu w Stanach Zjed. pół. Ameryki w r. 1908.

Portland-cementu	51,002.612	becz war.	43,472 679 dol.
Cement naturalny	2,621 862	„ „	808 509 „
Cement puzzolanow.	151.451	„ „	95 468 „
	52,775.952	„ „	44,376.656 „

w porównaniu do produkcyi w roku 1907:

Portland-cementu	48,785.390	becz. war.	53,992.551 dol.
Cement naturalny	2,887 700	„ „	1,467.302 „
Cement puzzolanow.	557.225	„ „	443.998 „
	52,230.342	„ „	55,903.851 „

Wyroby szklane i gliniane we Włoszech. Zeszłoroczna całkowlta produkcya wyrobów glinianych dosięgła do 78.000 ton i ta cała ilość znalazła nabywców w kraju. Dowóz jest bardzo słaby, prócz porcelany, i w r. 1907 doszedł do cyfry 4867 ton. Ogniskami przemysłu ceramicznego sę miasta: Milano, Lavero. Pisa, Livorno, Savona, Neapol, Vicenza itd.

Wyrób porcelany i fajansów rozwija się stale, jakkolwiek warunki dla tej gałęzi przemysłu nie są zbyt korzystne, gpyż tak materyały surowe jak i opał trzeba sprowadzać z zagranicy.

Brak materyałów surowych i węgla jest również przyczyną, że przemysł szklany nie rozwija się we Włoszech. Istniejące fabryki szkła nie są w stanie pokryć zapotrzebowania samych Włoch i Astrya, Belgia, Francya i Niemcy są głównymi dostawcami szkła dętego i kryształowego.

Siedzibą hut szkłanych są następujące miejscowości: w Murano wyroby artystyczne, w Altane, Livorno, Murano, Savano, Pisa i Turin szkło dla użytku domowego i aptycznego, w Milano, Livorno i Garessio szkło taflowe.

Cegielnie w Warszawie. Obecnie dostawiają do Warszawy cegłę z okolic oddalonych od granic miasta najmniej o 6 wiorstw, a nawet z za Piaseczna i z pod Góry Kalwaryi.

Dawniej zaś nietylko na około miasta istniały cegielnie, ale nawet w dzisiejszym śródmieściu. jak n. p. przy ul. Widok, funkcyonowała cegielnia Karola Wernera; przy ul. Brackiej cegielnia Trzcińskich; przy ul. Suchej Ciechanowskiego; przy ul. Nizkiej — Landsztafta; przy ul. Gęsiej — Morawskiego; przy ul. Dzikiej 4 cegielnie: Mierzejewskiego, Wojdów i Walentego Mierzejewskiego, i przy ul. Przyokowej — Mikulskiego, i te wszystkie istniały jeszcze przed 50-ciu laty, przedtem zaś istniały cegielnie w miejscu, gdzie teraz Dolina Szwajcarska, kościół na Koszykach, i w kilku innych miejscach, na których dziś piętrzą się okazałe gmachy mieszkalne.

KRAJOWA SZKOŁA GARNCARSKA W KOŁOMYI.

Rok szkolny w krajowej Szkole garncarskiej w Kołomyi rozpocznie się 1 września 1908.

Warunki przyjęcia:

1. Ukończony 13-ty rok życia i fizyczne uzdolnienie do zawodu rękodzielniczego:
2. Ukończona Szkoła ludowa z dobrym postępem.

Podania zaopatrzone w metrykę i ostatnie świadectwo szkolne należy adresować: „do Dyrekcyi Szkoły garncarskiej w Kołomyi“.

Przy szkole znajduje się internat, w którym ubodzy uczniowie zamiejscowi za niewielką opłatą otrzymują cała utrzymanie. — Wydziały powiatowe, gminy i inne instytucye publiczne za utrzymanie swych stypendystów w internacie opłacają po sto kor. (100 k.) rocznie.

Biuro pośrednictwa pracy „Przeglądu Ceramicznego“.

Jedno miejsce kosztuje 1 koronę.

POSADY POSZUKIWANE.

Szukam posady

od 1 października lub listopada jako KIEROWNIK większej fabryki ceramicznej.
Jestem energiczny, z wszelkimi maszynami i piecami gruntownie obznajomiony, nawet w trudnych okolicznościach, z dobrym rezultatem pracuję, doskonały instruktor robotników.
Zgłoszenia pod: **„Energiczny l. 52.“** do Redakcyi.

FACHOWIEC z dłuższą praktyką we fabrykacyi cegły, dachówki i wapna pragnie zmienić posadę z początkiem sezonu na rok 1910. Wiadomość w Biurze Technicznem **J. Lombardo, Kraków ul. Straszewskiego 28. — dla O. S.**

POSADY OFIAROWANE.

Do jednej z większych cegielni w Królestwie

potrzebny zaraz

wykwalifikowany majster ceglarski, doskonale obeznany z fabrykacyą dachówek (prasowanych i karpiówek) i polewaniem. Tylko poważni reflektanci będą uwzględnieni.

Oferty wraz z wymienieniem dotychczasowej działalności i kopiami świadectw prosimy składać w Centrainem biurze ogłoszeń **METZLA i Ska**, WARSZAWA, Marszałkowska 130. „Dla cegielni“.



Marka ochronna prawnie zastrzeżona.

Redaktor odpowiedzialny: Inżynier Karol Rolle. Druk W. Poturalskiego w Podgórzu.